

Uwagi wstępne

Niniejsza książka ma charakter na wskroś transdyscyplinarny. Choć i to, co pomiędzy dyscyplinami, również znajduje w niej swe miejsce. Przede wszystkim jednak skupia się ona wokół współczesnych problemów edukacji, która jest tu rozumiana możliwie szeroko – zarówno jako kształcenie, głównie na poziomie akademickim, jak i transmisja kulturowych wartości oraz norm, jako socjalizacja i jako selekcja [por. Szymański, 1996, 2013; Melosik, 2002]. Przy czym podejmowane w niej zagadnienia, jeśli poza edukację wykraczają, to zawsze pozostają we wzajemnych z nią relacjach.

Menedżerowie jako obiekt badań i analiz stanowią źródło niewyczerpanych inspiracji, pomysłów i zwykłego, czczego – jak powiedziałby Thorstein Veblen – zaciekawienia. Z kolei jako obiekt empirycznych badań są zbiorowością trudno dostępną, nieco hermetyczną, wykazującą tendencję do filtrowania tego, czego nie chcą ujawniać, a co z punktu widzenia badacza-empiryka jest najciekawsze oraz – przede wszystkim – najważniejsze.

Koncepcja teoretyczna wykorzystana w tej pracy była już przeze mnie stosowana w analizach miejsca menedżerów w strukturze społecznej [por. Banaszak, 2006] oraz w empirycznym badaniu problematyki edukacji menedżerskiej we współczesnych społeczeństwach [por. Banaszak, 2011]. Niniejsza książka oparta jest na ponownie przemyślanej i na nowo przystosowanej do badania nowoczesnych zjawisk i procesów ekonomiczno-socjologicznej teorii własności [por. Kozyr-Kowalski, 2004]. Określenie „ekonomiczno-socjologiczna” nie oddaje w pełni ducha tej teorii. Zawiera ona bowiem istotne elementy o charakterze wprost edukacyjnym, niemniej jej proveniencja jest w większym stopniu socjologiczna. Dlatego właśnie, już po raz drugi, postanowiłem wydobyć z niej wątki edukacyjne i uczynić je podstawowymi w analizach położenia menedżerów.

Trzeba przyznać, że to zadanie jest dziś nieco ułatwione. Wszak przedstawiciele nauk o edukacji nader często sięgają po koncepcje wyjaśniające współczesne przemiany kultury, edukacji, gospodarki i społeczeństwa jako całości, których formalna przynależność dyscyplinarna jest wyraźnie niepedagogiczna [por. Szkudlarek, 1993: 97–98; por. też Melosik, 1995]. Jest to, według mnie, ogromna zaleta. Tkwi w takim postępowaniu siła heurystycznie pojmowanych inspiracji oraz otwartość na idee, które pojawiają się zrazu na obrzeżach głównego nurtu, innym razem na peryferiach dyscypliny, wreszcie całkowicie poza nią wykraczają, ale pozostają w określonych relacjach. Max Weber [2002], charakteryzując przemiany gospodarcze, nazywał takie zjawiska ekonomicznymi, uwarunkowanymi ekonomicznie oraz doniosłymi ekonomicznie. My będziemy, zawłaszczając Weberowską koncepcję, nazywać je edukacyjnymi, uwarunkowanymi edukacyjnie oraz doniosłymi edukacyjnie. Ta pojęciowa dystynkcja ma charakter obiektywizujący analizy i porządkujący je. A także organizujący myślenie w sposób strukturalny, czyli w kategoriach powiązanych ze sobą elementów, wzajemnych relacji, interakcji oraz zależności.

Taki „model” obowiązuje w niniejszej książce, ponieważ, analizując położenie społeczne menedżerów, jest moją wyraźną intencją ukazanie powiązań tego położenia z edukacją, kulturą i gospodarką. A samych menedżerów – jako genetycznie nierozzerwalnie związanych z edukacją, zwłaszcza akademicką, a także jako współdecydujących, przynajmniej poprzez indywidualne decyzje, o kształcie edukacji – tej szeroko rozumianej, co podkreślałem na początku.

Uważam więc, że przystosowanie wspomnianej teorii do badania menedżerów, a następnie jej przeniesienie na grunt edukacyjny to pewien skromny wkład do transdyscyplinarnego dyskursu na temat edukacji w jej relacjach do struktury społecznej oraz pozostałych struktur nowoczesnych społeczeństw. Edukacja jest w moich rozważaniach teoretycznych oraz w analizach opartych na empirycznych badaniach, wywiadach z menedżerami osi, wokół której toczy się dyskusja, wokół której określone pytania i tezy pojawiają się i przyjmują postać dociekań naukowych. Gdyby więc przyszło mi określić jednoznacznie dyscyplinarną przynależność niniejszej książki, to chyba najlepiej oddaje ją termin „socjologia edukacji” – ta, która jest uprawiana z powodzeniem przez pedagogów poszukujących dla swych tez odniesień wykraczających poza dydaktykę [por. Melosik, 1995, 2002, 2004].

Jednakże, poza tradycyjnym już zainteresowaniem socjalizacją, społecznymi selekcjami oraz organizacyjną i kulturową konstytucją systemu edukacji [por. Szymański, 1996; Melosik, 2002], pojawiają się studia nad neoliberalnym kontekstem budowy, funkcjonowania i zmiany systemów edukacyjnych [por. Potulicka, Rutkowiak, 2010], reprodukcji społeczno-kulturowej oraz ruchliwości konkurencyjnej [por. Gromkowska-Melosik, 2015], a także prace na-

wiążące wprost do zarządzania, przywództwa [Madalińska-Michalak, 2006; Banaszak, 2011; Cybal-Michalska, 2015; Kwiatkowski, Madalińska-Michalak, 2015], a nawet do własności [por. Cybal-Michalska, 2012]. Rozległość horyzontów poznawczych oznacza nie tylko wkraczanie w obszary z edukacją współzależne, lecz także intelektualne ich zawłaszczanie, czynienie przedmiotem rozważań oryginalnych, przystosowanych do badania najnowocześniejszych zjawisk i procesów edukacyjnych.

Taki stan rzeczy i taka perspektywa są mi szczególnie bliskie, dlatego przyjmuję je w niniejszej książce – zarówno na etapie wypracowywania własnej koncepcji ujęcia miejsca i roli menedżerów we współczesnym społeczeństwie, jak i na etapie formułowania założeń postępowania badawczego, wreszcie na etapie analiz i formułowania wniosków. Perspektywa ta splata się z tym, co nazywa się neoklasycyzmem rozumianym jako próba przystosowania myśli klasyków do analiz współczesności oraz z koncepcją badań synergicznych [Kubinowski, 2017]. Nadrzędnym celem tak skonstruowanego modelu poznawczego jest pogłębienie rozumienia zjawisk i procesów edukacyjnych, społecznych i kulturowych. Menedżerowie jako specyficzna kategoria osób stanowią w nim swoistą egzemplifikację, ale i – praktycznie rzecz ujmując – siłę napędową przemian.

Z tych powodów uważam wykorzystanie paradygmatu własnościowego w analizie i empirycznym badaniu położenia menedżerów za trafne i – w nawiązaniu do synergii jako zasady epistemologicznej – poszerzające pole widzenia. Ponadto niniejsze ujęcie charakteryzuje się włączeniem tego paradygmatu do badań edukacyjnych oraz do refleksji nad edukacją w jej najszerszym rozumieniu. Sądzę, że łącznie składa się to na propozycję innego, do pewnego stopnia, spojrzenia zarówno na edukację, jak i na strukturę społeczną oraz na ich wzajemne bardzo bliskie relacje. Takie ujęcie nie tylko nie zaciera różnic pomiędzy edukacją a sferami jej wpływów, lecz nawet je uwydatnia. Pozostaje więc w zgodzie z naczelnymi zasadami obiektywności w naukach społecznych [por. Weber, 1985].

Również postępowanie badawcze wyraża przekonanie autora o primacie transdyscyplinarności we współczesnej nauce oraz jest inspirowane koncepcją badań synergicznych. Wybór jakościowej strategii był, w pewnym sensie, konsekwencją tych przekonań, chęcią wykorzystania wcześniejszych doświadczeń badawczych i zamiarem pogłębionej analizy menedżerskich narracji. Biorąc także pod uwagę specyfikę badanej zbiorowości – taki metodyczny wybór wydaje się trafny, ponieważ pozwolił na bezpośredni kontakt, interakcję z badanymi i pozyskanie poszukiwanych informacji w terenie.

W rozdziale I podjęte zostały zagadnienia miejsca i roli menedżerów w nowoczesnych społeczeństwach. Rozdział rozpoczyna próba zdefiniowa-

nia menedżera jako ważnej kategorii społecznej. Następnie próbuje ukazać zarządców wraz z ich specyfiką i podwójnym ulokowaniem – zarówno w organizacjach, na ich czele, jak i w społeczeństwie. W tym kontekście został podjęty także problem kapitału społecznego – pojęcia o niejednoznacznej wymowie i zastosowaniach.

Rozdział II został poświęcony zróżnicowaniu społecznemu, strukturze społecznej, ruchliwości i elitarności, które to zagadnienia oraz praktyczne zjawiska i procesy zostały spięte edukacyjną klamrą. Z jednej strony starałem się wydobyć elementy *stricte* edukacyjne z teorii zróżnicowania społecznego, z drugiej natomiast, w perspektywie socjologii edukacji, starałem się nawiązać do szeroko pojętych relacji edukacja vs. struktura społeczna, do procesów klasotwórczych zapośredniczonych przez edukację, czy do podziałów społecznych funkcjonujących w świadomości jednostek.

Rozdział III jest próbą zastosowania perspektywy edukacyjnej w połączeniu zagadnień menedżerskiego umysłu z krytycznymi studiami nad zarządzaniem. Perspektywa ta, od analogii do pedagogiki krytycznej, przez istotny element *critical management studies*, jakim jest kształcenie menedżerów, aż po role organizacyjne, jest nowoczesnym i dynamicznym spojrzeniem na zarządzanie, na menedżerów, ich miejsce i rolę w ramach nowoczesnych zjawisk i procesów.

Rozdział IV to zdanie sprawy z podstawowych założeń i składników postępowania badawczego. Podejmuję w nim próbę wprowadzenia pojęcia „postępowania badawczego” jako możliwie szerokiej kategorii obejmującej ogólną metodologię nauki, metodologie szczegółowe, a także metodykę badań empirycznych. Uzasadniam w nim wybór postępowania w ramach jakościowego podejścia badawczego, odwołując się m.in. do koncepcji badań synergicznych.

Rozdział V jest próbą naszkicowania portretu polskich menedżerów na podstawie analiz oraz badań własnych. Menedżerskie narracje są w nim ujęte jako egzemplifikacje wyprowadzonych wcześniej problemów, ale także jako samoistnie i autonomicznie występujące opinie, treści, wypowiedzi, które staram się względnie wiernie odtwarzać. Rzecz jasna dokonywanie skrótów było konieczne, niemniej tam, gdzie to możliwe, starałem się nie wyrywać z kontekstu niewielkich fragmentów wypowiedzi, lecz prezentować, a następnie interpretować myśl badanych taką, jaka ona jest.

Książkę zamykają uwagi, które zbierają główne rezultaty dociekań i które stanowią refleksję na temat mocnych i słabych stron przyjętego postępowania badawczego oraz ustaleń o charakterze koncepcyjnym, teoretycznym. Mają one charakter krytyczny i – jestem o tym przekonany – otwierają również nowe perspektywy badawcze.